

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 160
na prowizji „ 170

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
FAWEŁ URBANIAR
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklamy
mk. 25.—, nekrolog
mk. 20.—, komunikaty
mk. 25, zwyczajnie mk. 12
za wiersz nomporelowy
jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadesyłane po
g. 5 wiecz. 5) oraz. 4) 20)

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.6014 3

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dzisiaj III-cia serja

Najlepszy film sensacyjny jaki widzieliśmy na ekranach

MOTŁOCH — Cienie i Blaski

PARYŻA

w 6-ciu
aktach



Serja ta stanowi zupełnie oddzielną całość, a pod względem techniki i sensacji przewyższa dwie poprzednie.

Polityka kresowa.

Związanie ziem, odzyskanych na mocy traktatu ryskiego, z całością naszego organizmu państwowego i zbliznienie ran, zadanych kresom wschodnim przez wojnę, — muszą stanowić przez długi jeszcze czas bardzo wybitne punkty programu działalności każdego rządu w Warszawie.

Wszeczhronne i radykalne uporządkowanie stosunków na ziemiach wschodnich jest niezmiernie ważnym i odpowiedzialnym zadaniem nie tylko polityki wewnętrznej, rzecz bowiem można bez przesady, że najmocniejszą gwarancją bezpieczeństwa naszych granic i pokoju na wschodzie będzie zjednanie sobie ludności odzyskanych dzielnic i wychowanie jej na obywateli Rzeczypospolitej. Wywodzących obywatelstwo swe nie z papierowych formuł, lecz ze zrozumienia zapewnionych przez państwowość polską korzyści. Zadanie powyższe o tyle ma Polska ułatwione, że chaos komunistyczny po tamtej stronie kordonu usuwa zupełnie niebezpieczeństwo państwowej rywalizacji i przy skromnych nawet z naszej strony wysiłkach — zapewnia nam zwycięstwo na wypadok możliwych porównań i zestawień. O tem wszystkim zdają się zapominać dotychczasowi sternicy polskiej nawy państwowej, gotując Państwu niepowetowane klęski i szkody. Rząd nie uwzględnił w żadnej mierze potrzeb kresów wschodnich, zapoznał odrębności ich bytu i lekceważył sobie znaczenie ziem kresowych dla całokształtu naszych obywateli narodowych. Ludność kresowa, pozbawiona dotąd — niestety — swego przedstawicielstwa w Sejmie, ugina się wprost pod wrogiem samowoli administracyjnej i wojskowej, czerpiąc z krótkiego okresu swej przynależności do Rzeczypospolitej jak najboleśniejsze

rozczarowania i jak najczarniejsze przewidywania na czasy przyszłe. Administracja miejscowa, jeśli nie skorumpowana do ona i wyzbita wszelkiego poczucia swej odpowiedzialnej misji, odznacza się całkowitą bezmyślnością i brakiem jakiegokolwiek inicjatywy. Nadużycia wojskowe, różnorodnej natury, idą w parze z wybrzykami starostów i urzędników, rozjątrzając ludność, pozbawiając ją tak upragnionych od wielu lat — ładu i spokoju.

Centralne organa państwowe nie tylko nie rozciągają surowej a koniecznej kontroli nad działalnością podległych im władz kresowych, lecz przyjęły dziwnie zgubny jakis system deportowania na kresy najpodrzedniejszego — niekiedy wprost zbrodniczego — elementu urzędniczego, dla którego w innych dzielnicach Państwa absolutnie niema już miejsca. Owoce tego systemu, uprawianego głównie przez M. S. Wewn., zadziwiają późnie świat swymi trującymi — szkodliwymi, właściwościami. „Działalność“ administratorów kresowych przechodzi często w tragifarsę tego rodzaju, że odgrywać ją powstydziłoby się państwo cywilizowane — nawet gdzieś w Kongo czy na Sumatrze.

Do czego dochodzi niezrozumiała a karygodna tolerancja czynników międzynarodowych w sprawach nominacji urzędniczych na kresach świadczą fakty następujące, najbardziej już jaskrawe. W roku ubiegłym w jednym z południowych miast kresowych naczelnik miejscowej policji śledczej okazał się znanym policji lwowskiej — hersztem szajki bandyckiej. Podwładni tego „dygnitarza kresowego“, pobierającego oczywiście pensję, dodatki, aprowizację etc., rekrutowani byli, jak się okazało, również z grona wspomnianej szajki.

Przed paru znowu miesiącami dzienniki nasze obiegła potworna wiadomość o aresztowaniu w Pińsku pana starosty wraz ze sztabem wyższych urzędników starostwa za nadużycia służbowe o podkładzie pieniężnym. Podobne zresztą zdarzenia są niemal na porządku dziennym, a kronika skandalów kresowych rośnie z dnia na dzień do niebywałych rozmiarów.

Brzemiennejszą jeszcze bodaj w oplakane następstwa jest działalność klik klerykalno-reakcyjnych, które w wielu miejscowościach kresowych uwiły sobie ciepłe gniazdko. Działalność ta zmierza do zaogniania przeciwieństw narodowościowych i religijnych, przy zastosowaniu brutalnych środków szyskan, ucisku szkolnego, odbierania prawosławnym świątyń i t. p. Jest ze wszeczhmiar godnym ubolewania, że w tych hecach fanatyczno-nacjonalistycznych bierze częstokroć udział nazbyt wydatny duchowieństwo katolickie, które niestety nie dorasta widać do roli, jaką mu dzieje na wschodnich rubieżach Państwa odgrywać każą. Niedalekowiedząca, idąca przekletemi śladami Eulogiuszów i „bractw chełmskich“ polityka podmywa i

przegryza nieugruntowane jeszcze wpływy polskie na kresach, a łącznie z dziką pohulanką urzędniczo-militarną stwarza w psychice ludności kresowej zaczyn fermentu, który kiedyś wzrosnąć może do rozmiarów, mogących zagrozić — przy opiece zzewnątrz — istnieniu państwa.

Sanacja stosunków kresowych będzie dziełem znacznie łatwiejszym, gdy w przyszłym Sejmie rozlegnie się głos posłów — kresowców. Zanim to jednak nastąpi, zanim ci przedstawiciele wskażą wyraźnie palcem na trapiące ich wyborców rany i wrzody administracyjne, — stronnictwa, którym dobro Państwa leży na sercu, nie mogą ustawać w wołaniach o wyczyszczenie wschodnich stajen Augjasza.

Sumienne przesianie iungującego na kresach żywiołu urzędniczego i wojskowego, wyeliminowanie zeń ludzi nie posiadających rąk czystych i uczciwych zamiarów, oraz stanowcze pohamowanie niewczesnych zapędów różnych obłąkanych „polonizatorów“ i „misjonarzy“ — oto są pierwsze konieczne kroki na drodze do poprawy.
B. D.

Strajk w przemyśle włóknistym trwa.

Zaognienie sytuacji. O szybką interwencję. Konferencja — Przewlekanie układów przez przemysłowców.

Walka w przemyśle włóknistym weszła w niebezpieczną fazę. Prowokacyjne stanowisko kapitalistów, przewlekających rozmyślnie układy może miasto nasze i cały kraj narazić na nieobliczalne następstwa. Nastrój wśród strajkujących jest nadzwyczaj podniecony i przypomina lata rewolucyjne 1905-6. W tych warunkach byle iskra, może wywołać pożar, który trudno będzie ugasić, a którego skutki mogą fatalnie zaciążyć na całym społeczeństwie.

Z obowiązku publicystycznego i obywatelskiego apelujemy do miejscowych czynników rządowych i do władz centralnych, aby użyły całej swej mocy i powagi celem położenia kresu lekkomyślnej grze łódzkich kapitalistów, przeciągających strunę cierpliwości wielotysięcznej rzeszy robotniczej, wśród której rozgorzenie przeciwko bezwzględnej polityce przemysłowców rośnie z dnia na dzień.

Podnosimy głos przestrogi pod

miętylko w miasteczkach, ale nawet po wsiach. Zjawienie się tego wojska, jak również i w wielkim sekrecie przeprowadzona mobilizacja wywołuje łatwo zrozumiałe zaniepokojenie ludności, wśród której krąży rozmaite pogłoski. Mówi się o bliskiej wojnie z Polską, o bliskim upadku władzy sowieckiej i o zjawieniu się nowego rządu, tym razem już stałego, gdyż władzy sowieckiej ludność białoruska w żaden sposób nie stała uważać nie chce.

pszy kawałek dachu, wpadł tym otworem do wokoju... jakby niewidzialną ręką wszystkie... szklane pamiątki na drobne kawałki i zrobiwszy w szafce gruntowny porządek, skoczył na tarczę ściennego zegara i potamął wszystkie kółka i sprężynki zegara. Wtedy dopiero wyleciał przez okno, pozostawiając w zaduszo starczanej przerażonych mieszkańców domu.

Skautoi w Indjach.

Twórca skautingu, sir Robert Baden Powell powrócił niedawno z Indji, dokąd udał się wraz z małżonką, na zaproszenie lorda Chelmsforda, celem skonsolidowania szerzącego się nad Gangesem ruchu skautowego na podstawowych zasadach sjiudnoczonej organizacji. Wynikiem tych odwiedzin jest zapisanie się 20,000 skautów Induskich, niezależnie od organizacji macierzystej, oraz utworzenie stowarzyszenia 13,000 skautów i przewodników, zaciągniętych przez znaną działaczkę w Indjach, pannę Besant. Obie organizacje zgłosiły się z zapalem na włączenie do związku braterstwa wszechświatowego.

Szczęśliwa myśl obrońcy Mafekinga przynosi dotychczas najlepsze wyniki — obywatelski duch skautingu stał się wśród młodzieży pól obojga, bodźcem do szlachetnych czynów i poświęcenia. Z czasem stał się może, że ze skautingu właśnie powstanie zarodek istotnej Ligi Narodów nie mającej nic wspólnego z celami dyplomatyczno-handlowo-politycznymi.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1960—1930
Ruble carskie a 500—160
Franki franc. 156—151.50.
Funtury 7025
Marki niemieckie 26

Robotnicy popierajcie, swoje piśmo „Praca”

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań Zarządu dzielnicy Zielonej

odbędzie się we wtorek, 26 b. m. o g. 7 wiecz.

Zebrań Zarządu dzielnicy Białockiej

wraz z dziesiętnikami odbędzie się we wtorek o godz. 7 wiecz. w klubie przy ul. Franciszkańskiej.

Zebrań zarządu dzielnicy Wodnej.

W środę o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebrań zarządu dzielnicy Wodnej.

Rozmaitości.

Figliki pioruna.

O djabelskich figlících pioruna donoszą pisma niemieckie: W Fryzlandji, w nadbrzeżnej wiosce Borsum uderzył piorun w dom konduktora kolejowego. Zgruchotałszy komi, urwa-

HARRY PEEL w nowej niebywałej 6 akt. kreacji cyrkowej p. t.

CZARNY ŻONEK

Porywające sceny. — Skok na koniu z balonu.
Początek codz. o godz. 7 w., w sobotę, niedzielę i święta, o godz. 3.30 po poł.

Największe w naszym mieście

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Po raz pierwszy w Łodzi

Po gruntownym odświeżeniu

! Dziś uroczyste otwarcie!

„KSIĄŻE I ŻEBRAK”

Wielki dramat w 8 akt. (z prologiem) z życia i dziejów dworu angielskiego, według znanej powieści MARKA TWAINA z prześliznym 10-cio letnim chłopcem TYTUSEM LUBIŃSKIM w rolach tytuł.

Największe w naszym mieście

Kino-Popularne

Konstantynowska 16.

Pierwszy raz w Łodzi

Niebywała sensacja!

Harry Peel w niezwykłym awanturczym dramacie p. t.

„CZARNY DŻOKIEJ”

Skok HARRY PEEL'A z balonu na koniu powinni wszyscy widzieć. Fenomenalne tryki, które trzymają widza w największym napięciu.

Teatr letni „SCALA”

W ogrodzie Dyr. S. KUPERMAN.

Kasa czynna od 5 po poł.

Dziś i codziennie program Nr 2

ANGLIK w ZAKOPANEM

Operetka w 1 akcie.

Początek orkiestry symfonicznej 8 wiecz. przedstawienia 9 w. W razie niepogody w zimowej „Scali”.

2 części solowe: 14 produkcji solowych: Doangatowane siły art.

Les Regeinó franc. duet taneczny, | Lola Patroni ulubiona subrotka | E. Bodo piosenki,
St. Bronecki kup-lety, | Romanówna, A. Górecki, Z. Ulfas, B. Kamiński 1 inat.

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów weneryczne, moczopielowe (niemiec. pie.) w d. 9—1 i 3—5 od 4—5 dla Pań.

ZAWADZKA Nr 1.

LUONNA

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni Jermeljewą w Moskwie

Z. Karabanowa, E. Walewska, E. Hajdarow, I. Kałanow

w rolach głównych wspaniałego dramatu w 6 aktach, osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

„FATALIZM KŁAMSTWA”

SARBAŁKI

Buciki domowe, pastofle, pończochy, niel, kołnierzyki gumowe i papierowe.

Tanie źródło

Peterzilge i Szmalke

Małomska 12.

Ogłoszenia drobne.

Dłamiyrd Józefa zagubił legitymację chlebową, wydaną na trzy osoby. 2636—1

Gwiazd Roman zagubił książeczkę inwalidzką, wydaną w P. K. U.

Jasińska Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2639—3

Kopka Kazimierz zagubił legitymację chlebową wraz z kartkami, wydaną na 2 osoby.

Marichł Leon zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2635—1

Matczyński Karol zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2634—3

Olejański Marjanna zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 3 osoby oraz kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2632—1

Oleśki Andrzej zagubił kartkę dopłatową, wydaną w Magistracie. 2631—1

Witkiewski Bronisław zagubił legitymację deputatową, wydaną w Magistracie. 2637—1

Bachwitz Berthold zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2638—3

Szymański Antoni zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 2635—1

Zaginął pies maści szara podpalany z sółta obrozi, wabi się Cygan. Rozszk odprowadzić za nagrodą Knińskiego 150, Dąbrowski. 2634—1

Zaginął chłopiec lat 10, ubrany w granatowe sportowe ubranie, czapkę siwą, boso, nazywa się Zenon Stasiak. Ktoby wiedział gdzie się takowy znajduje proszony jest o zawiadomienie sądców ul. Czerwickowska 14. Władysław Stasiak. 2634—1

Sprzedam 2 wozy 1 chomato, wiadomości sklep kowalowy, Nawrot 41. 2632—8